

# DZIENNIK KRAKOWSKI.

PONIEDZIAŁEK dnia 4 Sierpnia.

N<sup>o</sup> 23.

PRENUMERATA:

1834 roku.

Półroczna .....złp: 30.  
Kwartalna..... — 15.

## POLITYKA.

(Z Gazety Pruskiej Stanu z dnia 29 i 30 Lipca.)

### ROSSYA.

*Petersburg 19 Lipca.*— Umieszczamy tu bliższe szczegóły obchodzenia urodzin N. Cesarzowej. Już od rana krążyły ku Peterhoff małe parowe statki, nieustępujące okazałością angielskim, którymi kierowali zręczni majtkowie Finlandzcy, niemniej biegli wżegludze jak Amerykańscy. Mnóstwo ciekawych widzów zaległo Peterhoff, dla przypatrzenia się wspaniałości nabożeństwa odprawianego w zamkowej kaplicy i ćwiczeniom wojennym gwardyi cesarskiej. — Dzień wprawdzie był nader gorący, ale liczne drzewa najstaranniej pielęgnowane, kaskady i fontanny, udzielały przyjemnego chłodu. Wtém miejscu po nad brzegiem morza leżącym, tyśiące rodzin, jakby rój pszczół, zasilalo się rozmaitemi potrawami i napojami, które z sobą pobrały w rozmaitych naczyniach, między którymi znajdowały się srebrne pozłacane i inne misternej roboty.— Na obszernym placu Bazin, gdzie znajduje się ogromnej wielkości bronzowa fontanna wyobrażająca Samsona, któremu z ust woda wytryska, sprzedawano mnóstwo różnego gatunku owoców w różnokształtne figury pou-

stawianych, które ogrodnicy poprzywozili z Petersburga. Najwięcej zaś zadawalniało zgromadzonych widzieć, jak NN. Państwo pieścili się z swojemi drobnymi dziećmi. Ku wieczorowi wyszli NN. Państwo na dziedziniec dla przypatrzenia się ekwipażom, na które przybyłe osoby wysadzały się w przepychu, szczególnież co do koni, których Rossya z pięknej rassy miejscowej, tudzież angielskiej, normandzkiej, hannowerskiej, polskiej i prawdziwej arabskiej, wiele posiada;— w Rossyi jest tak wielkie mnóstwo koni różnej rassy, że nietylko wszystkie potrzeby kraju (acz bardzo wielkie) są złatwione, lecz cała Europa nawet ma z rossyjskich koni zasilek. Celniejsze zaś rassy jakie tu są poszczególne, od lat blisko 30 troskliwy i systematyczny mając koło siebie starunck, zupełnie rassy onym właściwej niestraciły. — Jak tylko słońce zaszło inoć ciemne rozpostarła cienie, w jednej chwili brzeg morza iwszystkie okręty na których pod ów czas powiewały srebrne złotem przeplatane flagi, zajaśniały tysiącem różnofarbnych świateł gerlandy tworzących, nad szczytem zaś zamku wznosiły się illuminiowane cyfry NN. Państwa, panującej Familii, Następcy tronu Pruskiego, jego Dostojnej Małżonki, oraz wysokich gości;— wtęj chwili Pe-

terhoff przypominał widom Marly i Monplaisin, letnie mieszkania Królów francuzkich. Znajdujący się w bliskości czworoboczny staw i mnóstwo fontan, sprawiały zachwycający widok, odbijając w kryształowem zwierciadle wód, tysiączne światła promienie. — Temu zajmującemu obrazowi, sprzyjała zupełna spokojność nocy, najmniejszy powiew wiatru nie zakolysał płomieniami gorejących lamp, a ziętyc żadną niezaémiony chmurką, blade światło swoje łączył do tego uroczego widoku. Wnet po wielu ogrodach, zabrzmiały radosniemi tony pułkowe muzyki naprzemian z chórowemi śpiewami, i rogową muzyką w całej Europie nieznaną, którą do ruchomych organ przystosować można; narazie pokazało się wiele masek, które wielką publiczności sprawiły przyjemność. NN. Państwo raczyli się znajdować na początku tej maskarady, z której po chwili oddalili się wśród licznych wystrzałów z dział tak na lądzie, jako i na morzu.

### P O L S K A.

*Warszawa d. 25 Lutego.*— N. Cesarz i Król Polski, raczył najlaskawiej P. Szymanowskiego, prezesa nadzwyczajnego komitetu obrachunkowego, udarować pensją dożywotnią w summie złp: 4000, w nagrodę wiernej jego 20 letniej służby. — Hr: Ordynatowa z domu JO. Xiążąt Czartoryskich Zamojska, przybyła w tych dniach do Warszawy. — P. Henryka Karle, znakomita śpiewaczka, dała tu już kilka koncertów, które jej zjednały powszechne oklaski.

### A N G L I A.

*Londyn d. 18 Lipca.*— Umieszczamy dosłownie wyrażenie się gazety Times względem nowego ministerjum: «Ponieważ w osobie ministra wybranego przez Króla, widzimy razem rękojnią jakiej ma się nadal trzymać gabinet,

przeto za niekorzystne winniśmy uznać to, że wielu z członków tegoż ministerjum utrzymało się na miejscu; albowiem jeżeli postępowanie ich rozciągać się będzie dalej niż do pobierania pensyi, nieprzyniesie zapewne pożytku dla kraju; niepozostaje więc gabinetowi co innego, jak tylko usunąć powszechne nieukontentowanie przez nadanie nam ustaw, skoro niemoże nam dać osobistej rękojmii. Rząd mający w swoim składzie osoby znane z gorliwości, potrafi przez czas długi na kredyt administrować. Lud przyjmie chętnie ten na pare lat wystawiony wexel; lecz dom handlowy, który mały ma kredyt, musi gotowemi pieniędzmi płacić. — Jego środki i sposoby muszą być widoczne, a jeżeli na żądanie natychmiast niewypłaca, wnet uważanym jpst za bankruta. To samo właśnie powiedzieć można o terażniejszym gabinecie; powinien on zjednać sobie powagę przez szybkie i jawne postępowanie, powinien wszelkie szemrania uciszyć, powszechną opinią jako największego nieprzyjaciela pokonać, i zamienić się w ścisłego sprzymierzeńca. Jeżeli Lord Melbourn swoim zarządem przekona naród, iż usilnie dąży do tego, aby nadużycia oddalić, wszelki niedostatek uzupełnić, to co jest niedoskonałym poprawić, i zbytek w administracyi ograniczyć, na ów czas naród angielski mniej się będzie troszczył o to, czyli na sterze rządu stoją więcej lub mniej znakomite osoby. W tej to nadziei, którą nas szczególnie ożywiają osobiste przymioty Lorda Melbourne i jego przykre położenie, pozostawać będziemy przez niejaki czas, oczekując jakie będzie postępowanie Viscounta i jego kolegów. Lud z pilnością będzie śledził ich kroki, a pisma, bezstronne o nich wydawać będą zdania.

Lord Althorp podał wniosek o przeistoczenie znacznej części bilu dotyczącego się Irlandyi; co odpierając P. O'Connel utrzymywał, że protestantyzm, katolików despotycznie uciska, i że rzeczy niemogą tak pozostać. Sir Peel oświad-

czył, że bil ten z pewnemi tylko modyfikacjami przyjęty być może. P. Littleton utrzymywał, iż przez te ciągle nieporozumienia, cierpi szczerze i spokojność ludu angielskiego; nakoniec P. Fergus O'Connor żywością oświadczył, że musi przyjęciu bilu sprzeciwić się, gdyż niewidzi z jego skutków żadnej pomyślności, dodając, iż pragnie takiego ministerjum, któreby sprzecznosc partyj pojednać umiało.

## FRANCYA.

*Paryż d. 23 Lipca.*— X. Orlean ma się na końcu tego miesiąca udać do obozu pod Lunewille. Jenerał St. Cyr Nugues dotychczasowy szef sztabu głównego w wyprawie ku Antwerpii został mianowany członkiem przy ministerium wojenném na miejscu jenerała Schneider. Do ministerium spraw wewnętrznych miała nadejść wiadomość, że wielu Karolistów południowej Francyi, przeszło granicę hiszpańską i udało się do Don Carlosa.

Z Marsylii donoszą iż autorowie pisma pod tytułem *le peuple souverain* zostali przez policją miejscową aresztowani, albowiem w dziele tym znajdują się zasady sprzeciwiające się widokom władz wyższych.

Przybyły do Paryża doniesienia z Hiszpanii, że Don Carlos rozpoczął formalną wojnę na ziemi hiszpańskiej. Miał on nawet sam stanąć na czele przyjaznej sobie partyi, obiecując w nagrodę wszystkim, którzy ulegną jego woli, amnestyą i dawne swobody; przeciwnie zaś zagroza rozstrzelaniem tych, którzy schwytani zostaną z bronią w ręku przeciw prawemu Monarsze: to wszystko zrobiło w stolicy wielką trwożę.

## DANIA.

*Kopenhaga d. 18 Lipca.*— Przbyli tu z Kiel na statku parowym P. Wynn z familją; i P. Fenwich; z których pierwszy pełni obo-

wiązki posła a drugi Konsula angielskiego. Następnego dnia przyłynął z Rostock okręt parowy, i przywiózł 28 passażerów, którzy zwiedzwszy to miasto, odjechali do Helsengor, skąd napowrot do Rostock udać się mają.

## SZWECYA i NORWEGJA.

*Sztokholm d. 18 Lipca.*— Według odebranych wiadomości z Tulgarn, J. K. M. Następca tronu uleczony został z choroby oczów na którą od dawna cierpiał.— Uniwersytet w Upsal, liczył w ostatniem półroczu 1303 uczniów, z których 245 poświęcało się teologii, 331 prawu, 150 medycynie, a 328 przedmiotom filozoficznym, 249 zaś takich, którzy nieobrali sobie jeszcze żadnego wydziału.

## NIDERLANDY.

*Z Hagi d. 18 Lipca.*— N. Królowa Bawarska raczyła dnia wczorayszego zwiedzić tutejszą galerją obrazów.— Xiężniczka Oranii która wyjechała do Niemiec, oczekiwana jest w przyszłą Niedzielę w pałacu letnim Loo.— Minister spraw zagranicznych Baron Fürstolk Soelen, dał po raz pierwszy po powrocie swoim z Wiednia wielki obiad, na którym znajdowali się wszyscy członkowie ciała Dyplomatycznego i wiele znakomitszych urzędników.

*Dnia 22 Lipca.* Ministerium Spraw Zagranicznych jest teraz bardzo czynne, i miało już ukończyć sprawy które były przedmiotem narad w *Bibërich*.— W tych dniach przybył z Frankfortu nad Menem poseł tutejszy jenerał porucznik hrabia Grünne.

## GRECYA.

*Missolunga d. 20 Czerwca.*— Połączone wojska Bawarskie i Greckie opuściły Kalamatę i przeszły pod Almyros przez głębokie i suche

Foryto rzeki w kraj Mainottów, w drodze tej oparowały wiele zamków, lecz trzeciej nocy zostały w nich obleżone i odcięte przez Mainottów, którym właśnie w tym czasie nadsięgnęły posiłki z głębi ich kraju. Brak pożywienia, wody, nieczysty upał i wzrastająca co chwila liczba nieprzyjaciół, zmusiły obleżonych do odwrotu ku Kalamacie, który orężem tylko i niepospolitą odwagą ulatwić mogli. Mimo to jednak, jeden oddział wojska w takim zostawał położeniu, że jego oficerowie osądzili za rzecz potrzebną wejść w układy z nieprzyjacielem; jakoż opłacili wolny dla siebie ten przechód kilku stani talarów hiszpańskich, inny zaś oddział musiał się poddać nieprzyjacielowi, natychmiast jeńców rozbrojono, obdarto z sukni i na powrót odesłano. Znajome są także wypadki wojenne zaszłe w zachodniej części Sparty, ale zdaje się że tam nie dowodził major Winter gdyż ten właśnie pod ów czas pozostał w Nauplii z swym batalionem przy dokończeniu processu Kolokotroniego, lecz major Olt, który miał polecenie wylądowania z ochotnikami w zatoce *Maratoniskiej*, gdzie miał się połączyć natychmiast z wysłanym tamże wrjskiem. Wyprawa a równie była niepomyślną, albowiem utrudniały ją brak żywności i znaczna siła nieprzyjaciół. Potym wypadku niepomyślnym porzestali Grecy na uważaniu obrotów nieprzyjacielskich, rozchodzi się wieść, że skoro im się niepowiodło przejść w granice ich kraju, zaniechają nadal wszelkich kroków nieprzyjacielskich; inni zaś twierdzą, że Grecy trzymali w obleżeniu tych powstańców, którzy po jakimś czasie poddali się i broń złożyli. — Jenerał Lesuire oymałzł na własne żądanie uwolnienie od służby, a Maurocordato były prezes rady ministrów, jest teraz mianowany postem przy Dworze Bawarskim.

---

Redakcyja Dziennika Krakowskiego, ma zaszczyt zawiadomić łaskawych Pre-

numeratorów, że gdy w dniu pierwszym Sierpnia numer obejmujący politykę nie mógł być wyspieszony, przeto wyszedł takowy w dniu drugim; niemniej że gdy w zeszłym dopiero miesiącu dla różnych przyczyn brakło numero szczę; przeto Redakcyja ma sobie za najświętszy obowiązek; ubytek takowy łaskawym Prenumeratom wynadgrodzić, dając w bieżącym miesiącu sześć razy dwa pułkarszki za jeden.

J. Wyleżyński.

---

### Sprostowanie omyłek.

W numerze 11 z Austrii w drugim zaraz wierszu w pierwszej szpalcie, w miejscu *Brienne* czytaj *Brixen*.

W numerze 17 na ostatniej szpalcie w wierszu szóstym od dołu w miejscu *Dame de qwalité* czytaj *Dame de qualité*. w numerze 20 pod L. 19 w szpalcie drugiej w wierszu 13 od góry; w miejscu *Monsieur l'Evenue* czytaj *Monsieur l'Eveque*.

W nrze dwudziestym pierwszym pod L. 83 w wierszu siódmym od dołu w miejscu *co Jej tak polityce*, czytaj w takiej polityce.

---